

Napiwocka-Kozak, Krystyna

Kapliczka Matki Bożej

Nasze Korzenie 3, 90

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KAPLICZKA MATKI BOŻEJ

znajdująca się na terenie „byłych posiadłości”
Kazimierza i Kazimiery Ludwikowskich
w Maszewie n. Wisłą (obecnie przy ul. Szpitalnej).

Kapliczka została zbudowana jesienią 1938 roku
Z opowiadań rodzinnych wiem, że fundatorem była
Bronisława Ludwikowska z domu Lisicka,
a budowniczym jej brat (bratanek) Jan Lisicki.
Potrzeba wybudowania takiego obiektu sakralnego
zrodziła się wtedy, kiedy Kazimiera Ludwikowska,
żona Kazimierza, czyli synowa Bronisławy, zaszła
w ciążę i znów istniała obawa o to nienarodzone dziecko.
Kazimiera już miała córkę 11-letnią Irenę,
a dwoje dzieci – Hanna lat 4 zmarła w 1935 roku na szkarlatynę
i Józiu, mając 7 dni w 1937, odszedł nagle z tego świata.
Po wybudowaniu figurki rodzina i Kazimiera o żywe
i zdrowe dziecko ciągle się modlili.

18 kwietnia 1939 rodzi się córka Krystyna Bogumila.
Od maja 1939 roku przy figurce odprawiły się codziennie
modlitwy majowe, a w następnym miesiącu
tzw. nabożeństwa czerwcowe. Modłom tym przewodniczyła
Genowefa Lisicka, kuzynka rodu Ludwikowskich,
a żona budowniczego obiektu tego.

Większość mieszkańców mówiła, że córka Ludwikowskich
dzięki tym modlitwom żyła.

Modlitwy majowe i czerwcowe odprawiły się, dopóki
Genowefa Lisicka żyła.

Gdy w 1942 roku rodzinę Ludwikowskich do Niemiec
na roboty wysłano, to Kazimiera z córką Ireną poszły do figurki
Matki Bożej pomodlić się, prosząc o zdrowie i powrót do domu
rodzinnego.

Podarowały wtedy różaniec Matki Bożej, wieszając go na Jej szyi.

Gdy w 1945 roku rodzina Ludwikowskich do domu wróciła,
to Matce Bożej wdzięczna za to była.

Krystyna, córka Kazimierza i Kazimiery Ludwikowskich,
niedawno dokładną historię o tej figurce poznała i będąc na
pielgrzymce w Ziemi Świętej w 2010 roku różaniec stamtąd
przywiozła i Matce Bożej podarowała.

Powiesiła go na Jej szyi i za wszystko podziękowała.

Historię o powyższym opowiedziała Irena Kowalska z domu
Ludwikowska, siostra Krystyny.

Opisała Krystyna Napiwocka-Kozak
z domu Ludwikowska.



FIGURKA MATKI BOŻEJ
NA POSESJI GOSPODARSTWA
K.K. LUDWIKOWSKICH
W MASZEWIE N. WISŁĄ

KOŁO PŁOCKA

ZDJĘCIE WYKONANO

PO ODNOWIENIU FIGURKI OK. 2005 R.,

W POSIADANIU RODZINY